

Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Niekładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża. — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Bynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Haller

Nr. 143.

Chełmża, wtorek, dnia 25-go czerwca 1929 r.

Rok II.

Tułaczym szlakiem rodaków naszych.

Udział emigracji polskiej na Powszechnej Wystawie Krajowej i coraz liczniej przybywające do Polski wycieczki rodaków naszych ze wszystkich stron globu ziemskiego, — przypomniały znowu społeczeństwu naszemu niezatłumiony dotąd jeszcze w zupełności problem opieki kulturalnej i narodowej nad mniejszościami polskimi zagranicą i nad skupieniami wychodźców naszych, których los tułaczy zapędził w różne światła strony.

Dzisiaj po dziesięciu przeszło latach niepodległości, gdy z każdym dniem konsoliduje się państwowość polska, sprawa ta wysuwa się nawet na pierwszy plan, jako jedno z najważniejszych zagadnień, żywo obchodzących całe społeczeństwo nasze.

Rodaków naszych poza granicami politycznymi państwa liczymy około 8 milionów. Olbrzymia jest to liczba w zestawieniu z ludnością kraju. Ponieważ z cyfry 28 milionów ludności polskiej odliczyć należy około 30 procent na żywo obce, częstokroć wrogie Polsce, przeto owe 8 milionów rodaków naszych zagranicą stanowi ważną pozycję w budżecie narodowościowym polskim.

Półowa tj. 4 miliony osiadła od wieków na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, które po wojnie nie weszły w skład państwa polskiego. Te ziemie to Warmja, Mazury, Powiśle pruskie, Śląsk Opolski, część Śląska Cieszyńskiego, obszary na Białorusi, Wołyniu, Ukrainie i Bukowinie. Ten odłam naszej ludności jest nam najbliższy i najwięcej potrzebuje wydatnej pomocy, tembardziej, że położenie rodaków naszych na tych kresach jest wprost tragiczne. Staczać oni muszą śmiertelną walkę bądź to z zachłannością niemiecką, bądź też z brutalnością bolszewicką.

W tej walce o język ojczysty, o byt narodowy musimy im przyjść z pomocą. Polityka ekspansyjna nie leży w dzisiejszych zadaniach, ani w możliwości Polski, natomiast kategorię naszym obowiązkiem jest ochrona naszego stanu posiadania, naszego historycznego dziedzictwa. Mamy przytem najwyższy interes w utrzymaniu naszej narodowości.

Kresy są to poniekąd bastjony, które bronią wejścia do centrum. Z chwilą upadku bastjonów, wróg ma na oścież otwartą drogę do wnętrza. Musimy więc ocalić owe miliony rodaków od śmierci narodowej.

Ten kategorię obowiązek tem więcej nas obciąża, że w przeszłości dopuściliśmy się karygodnego zaniedbania zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie. Niestłumione naprzykład zaniedbanie sprawy Prus Wschodnich, brak troski o utrzymanie źródeł Wisły, — wszystko to spowodowało fatalne następstwa i w znacznej mierze wpłynęło na upadek Rzeczypospolitej.

Te straty, to zaniedbanie w historii naszej winny pobudzić nas do wydatniejszego współdziałania w utrzymaniu tych kresów, których obca przemoc nie zdołała jeszcze wynarodowić. Historia nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa. Idzie więc o to, aby ta niezmiernie pożądana i n-pragniona chwila zastała nie cmentarzysko, lecz ludzi żywych, czujących i mówiących po polsku.

W środę sędzić będą Czechowicza.

Warszawa, 22. 6. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu pomocniczego Trybunału Stanu w sprawie b. min. skarbu Czechowicza. Przewodził prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński. W posiedzeniu brali udział członkowie Trybunału Wielecki i Lednicki. Obecni byli oskarżyciele Libermann, Pieracki i Wyżykowski. Komitet wyznaczył termin rozprawy głównej na środę 26 bm. o godz. 11 przed poł. w gmachu Sądu Najwyższego.

Jako świadków postanowiono wysłuchać marszałka Piłsudskiego, marszałka Sejmu Daszyńskiego, m. Jackowskiego i Składkowskiego, b. min. Jurkiewicza, wiceministra skarbu dr. Grodyńskiego, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i cały szereg urzędników ministerstwa skarbu. Rozprawa potrwa przypuszczalnie trzy dni. Obrony b. min. Czechowicza podjął się mecenas Paschalski.

o połączenie się stronnictw chłopskich.

Warszawa, 22. 6. Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu Stronnictwa Chłopskiego, na którym uchwalono rezolucję wypowiadającą się za natychmiastowym połączeniem trzech stronnictw

Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego w jedno stronnictwo. Bez stracenia czasu postanowiono pozostawić uzgodnienia programowe i personalne przyszłemu kongresowi chłopskiemu.

Churchill w opałach.

London, 22. 6. Prasa socjalistyczna, która skarży się, że konserwatyści nie stosują wobec partii pracy zasad przwzoitości walki, sama puszcza się na dziwne kawały w stosunku do byłych ministrów.

Tak więc opublikował socjalistyczny „Daily Herald“ z okazji ostatniego posiedzenia rządu konserwatystów fotografię byłego ministra Churchilla, który wychodzi z gmachu ministerstwa, trzymając pod ręką książkę z dużym napisem: „War“ (woj-

na). Pod tą fotografią umieścił organ socjalistów napis: „Churchill ze swoją ulubioną lekturą“.

W odpowiedzi na to napisał były minister pod adresem redakcji list, otrzymany w bardzo ostrej formie, w którym zarzuca pismu tendencyjne fałszowanie fotografii. Jeżeli chodzi o książkę, za znaczyl Churchill, to jest to antymilitarna powieść Ludwika Rennana pt. „Der Krieg“. Książkę tę poleca Churchill do czytania obecnemu rządowi.

Najbliższy nasz sąsiad niemiecki rozwija na swoich kresach wschodnich nadzwyczaj intensywną działalność. We wszystko, czem kultura nowoczesna rozporządza, uzbraja je. W tej walce biorą udział wszystkie czynniki narodowego życia; rząd i inicjatywa prywatna, wiedza i pieniądze, duch i materia.

Jeżeli potężne narody w ten sposób oceniają doniosłość zagadnień kresowych, jeżeli dbają tak o każdą pędz ziemi, cóż powiedzieć o obowiązkach naszych wobec kresów.

Drugą kategorię, liczącą również 4 miliony, stanowią liczne kolonie polskie poza granicami Rzeczypospolitej, rozproszone po całym świecie. Wszystkie te skupienia wystawione są tak samo na niebezpieczeństwo wynarodowienia. Składa się na to najczęściej brak na miejscu środków oświaty polskiej, brak należytej organizacji, niedostateczny związek z krajem rodzinnym.

Temu niebezpieczeństwu zapobiec należy przez nawiązanie i utrzymanie bliższych stosunków z krajem macierzystym i pomoc w rozwoju polskiej oświaty. Uświadomić sobie trzeba, że przy pielęgnowaniu i rozwoju, kolonie te, wzrastające liczebnie i podnoszące się ekonomicznie, stać się mogą niewyczerpanym źródłem pomocy dla macierzystego kraju.

W walce o kulturę narodową, Polska nie może być bezczynną. Bezczynność osłabia wartości kulturalne, a upadek tych wartości jest początkiem upadku państwowości i niepodległości.

Moskwa już niezadowolona z Mac Donalda.

Moskwa, 22. 6. Po pierwszych pochlebnych artykułach w prasie sowieckiej na cześć Mac Donalda, daje się obecnie zauważyć znaczne ochłodzenie.

Moskiewska „Prawda“ z powodu wiadomości o zamierzonej podróży Mac Donalda do Ameryki w sprawie uzgodnienia stanowiska ze sferami politycznymi Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w kwestji rosyjskiej, pisze:

„Kto prosił p. Mac Donalda o pośrednictwo? Rosja sowiecka posiada własne interesy ze Stanami Zjednoczonymi i unormowała je już w sposób dostateczny, zaś sprawa uznania de jure Rosji sowieckiej przez Stany Zjednoczone jest sprawą wyłączną tylko obu tych państw. Dotychczas nie słyszeliśmy, aby rząd nasz, względnie Stanów Zjednoczonych upoważniał p. Mac Donalda do pośrednictwa“.

Pierwszy nuncjusz papieski przy Kwirynale.

Rzym, 22. 6. Bergonzini Duca będzie wyswięcony na biskupa w dniu 29 bm. a w dniu 2 lipca wręczy królowi włoskiemu swe listy uwierzytelniające, jako pierwszy nuncjusz apostolski przy rządzie włoskim.

Z kraju.

O komunistów na ławie oskarżonych.

W Grodnie rozpoczął się w sądzie okręgowym wielki proces 69 członków rejonowego komitetu komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi w Kowie. Komitet rozwinął w drugiej połowie 1926 roku ożywioną działalność agitacyjną. Na rozprawę, która potrwa do 10 dni, wezwano 36 świadków, oskarżonych broni z urzędu 15 adwokatów, poza tem z wyboru kilku adwokatów z Wilna.

Podpaliła dom, aby się pozbyć lokatora.

W Zakopanem wybuchł pożar w domu Marji Wasowskiej. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Wasowska, nie mogąc pozbyć się lokatora Józefa Urbanika, postanowiła go zmusić do opuszczenia mieszkania i w tym celu skropiła naftą jedną ścianę drewnianą mieszkania, a następnie zapaliła. Pożar zniszczył na szczęście tylko tę jedną ścianę, został bowiem na czas spostrzeżony i ugaszony. „Dowcipna” właścicielka została aresztowana.

Za pobicie przełożonego.

W Przemyślu zapadł wyrok w procesie przeciwko por. Sylwestrowi Pniewskiemu z 2. p. strzelców podhalańskich, oskarżonemu o usiłowanie morderstwa na osobie swego przełożonego, ś. p. Rudolfa Mleczki. Rozprawa zakończyła się zasądzeniem Pniewskiego za pobicie swego przełożonego na 1½ roku więzienia i wydalenie z armji, podczas gdy od zbrodni morderstwa został uwolniony. Sąd uznał bowiem, że Pniewski, strzelając do Mleczki, działał w obronie koniecznej.

Krociowa grzywna za fałszywe zeznanie o obrocie.

Po 6-dniowym zmuśnym przewodzie sądowym zakończył się sensacyjny proces Częstochowskiego Towarzystwa Górniczego. Na ławie oskarżonych zasiadali urzędnicy firmy z buchalterem Szeftlem na czele, oskarżeni o fałszowanie ksiąg przez fikcyjne zmniejszanie obrotów i dochodów T-wa w celu działania na szkodę skarbu państwa. Wyrokami sądu okręgowego oskarżeni zostali uniewinnieni z zarzut fałszowania ksiąg, natomiast sąd skazał ich za świadomie nieprawdziwe zeznanie o podatku obrotowym i dochodowym na karę grzywny po 185.446 zł. każdego i opłatę kosztów sądowych w sumie po 18.584 zł., z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 13 miesięcy więzienia i 8 miesięcy aresztu każdego.

Król obuwia otwiera własne sklepy w Polsce.

Jeden z największych potentatów przemysłu obuwniczego, czechosłowacki król obuwia „Bat’a”, który zalał niemal całą Europę swem obuwem, ma zamiar w najbliższym czasie założyć w Polsce własne sklepy. Przy znacznej agresywności w metodach pracy „Baty” położenie dla słabszych polskich przedsiębiorstw handlowych może być katastrofalne. „Bat’a” posiada nadzwyczajny talent organizatorski oraz zasobne kapitały pieniężne.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(27)

— Powróciwszy do domu, pan Pousterle pożegnał panią, spędził jeszcze czas jakiś w gabinecie, aby uporządkować papiery na wypadek, gdyby nazajutrz nie mógł zajmować się interesami i położył się do łóżka z tym samym błogim, spokojnym uśmiechem, z jakim wstał tego dnia rano, z jakim szedł spać i wstawał codziennie.

W końcu października dzień robił się późno, to też była już godzina ósma, gdy notarjusz wyszedł z domu, aby się udać do Glatigny, gdzie miał zamiar odwiedzić pana Richaud, dziadka Magdaleny.

Było to niezbędne. Przedewszystkiem bogaty ojciec Herminji był niezaprzeczenie głową rodziny, następnie — jakkolwiek objaśnienia względem podobieństwa pomiędzy jakąś awanturką a żoną pułkownika mógł dać tylko pan Richaud, który przebiegł całą Europę i którego przeszłość z pe-

Tragiczna śmierć młodej dziewczyny.

Grozą przejmujący wypadek wstrząsnął do głębi mieszkańców Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej. Dnia 21 bm. wieczorem do mieszkania Emilji Szulcównej, pracownicy jednego z browarów, zamieszkałej przy ulicy Kujawskiej 84, przybyła jej 22-letnia przyjaciółka Władysława Teraj, zamieszkała wraz z matką przy ulicy Choloniewskiego 5, w towarzystwie jakiejś nieznanej Szulcównej kobiety, rzekomo akuszerki, która miała Terajównę zbadać na pewną chorobę kobiecą. Wobec tego obie niewiasty prosily Szulcówną, aby zechciała użyć im do tego celu swego mieszkania i na kilka minut pozostawiła je same. Szulcówna zgodziła się chętnie uczynić przysługę swej przyjaciółce i wyszła, pozostawiając kobiety same.

Gdy Szulcówna po niejakim czasie wróciła do pokoju, zastała Terajównę rozebraną, leżącą w łóżku, a nad nią rzekomą akuszerkę, która następnie zaalarmowała Szulcówną o podanie wody, a jednocześnie ściągnęła z łóżka na podłogę nieprzytomną Terajównę, stosując wobec niej zabiegi ratownicze.

Szulcówna, nie mając pod ręką wody, podała

kawę, której nieprzytomna Terajówna już nie przyjęła, a tocząc się z jej ust piana przeraziła tak Szulcówną, że ta pobiegła czempredzej powiadomić o wypadku matkę Terajówny i zaweźwać lekarza. Gdy wróciła z powrotem, w pokoju nie zastała już owej kobiety, a na podłodze leżał zimny trup Terajówny.

Przy trupie znaleziono rozpylacz gumowy i jakieś białe proszki; na bieliźnie zaś były widoczne ślady krwi.

Stwierdzono, że rzekoma akuszerka czyniła na Terajównie zakazane zabiegi spędzenia płodu, co spowodowało śmierć.

Trupa Terajówny pozostawiono na miejscu, aż do ukończenia dochodzeń.

Owa rzekoma akuszerka, która po wypadku zbiegła, nie jest Szulcównie znaną i policja czyni za nią poszukiwania. Ma ona lat około 25—26, wzrostu niskiego, czerwona na twarzy, ciemnoblondynka, mówi tylko po polsku. Ktoby więc mógł udzielić jakichkolwiek informacji co do tej kobiety, zechce się zgłosić w wydziale śledczym policji państw. przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 73.

Już czas, aby odnowić prenumeratę **Przeglądu Pomorskiego** na „lipiec”.

Z Pomorza.

Toruń. (Tragiczna kąpiel krawca). Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych utopił się przy kąpeli w Wiśle krawiec Piskalski Antoni, lat 22, zam. we Wrzosach pow. toruński. Zwłok jego dotychczas nie zdołano wydobyć.

Wypadek powyższy niechaj będzie przestroga dla kąpiących się.

Policjant w roli oskarżyciela swych przełożonych. Z Torunia donoszą: Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw Janowi Majewskiemu, posterunkowemu policji z Chełmży, który w doniesieniu do władz oskarżył bezpodstawnie swych przełożonych o różne czyny niedozwolone. Został on skazany na 5 tygodni aresztu, którą to karę darowano mu z racji amnestji.

Niesumienny sołtys na ławie oskarżonych. Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw Janowi Walentynowiczowi, b. sołtysowi w Brusach, który przywłaszczył sobie skarbowe pieniądze w sumie 1000 zł. Mimo, iż oskarżony oddał nie swoje pieniądze, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia i zawiesił karę na 2 lata.

Błądzim, pow. świecki. (Opóźniona uprawa pól). Uprawa pól w Błądzimiu i kilku wioskach okolicznych, jak Mukrz, Cisiny, Huta itp. niezwykle się opóźniła w br.; grunta tutejsze okolona jeziorami i bagnami, zawierają nadmiar wilgoci powiększonej w br. przez silne opady w-

porze wiosennej. Obecnie po nastaniu pogody, kończą się roboty w polu w razie ustalenia się pogody, jest nadzieja, że nastąpi wyrównanie opóźnionej wegetacja tak piodów letnich jak i ozimych.

Kartuzy. (Pożar samochodu). Kupiec p. Kupczyk z ul. 3 Maja wyjechał samochodem do Torunia celem rejestracji pojazdu w województwie. W czasie podróży niedaleko Skarszew zapaliła się nagle benzyna, wskutek czego samochód natychmiast stanął w płomieniach i spalił się. Straty są poważne.

Wejherowo. (Ohydne burdy). W nocy z niedzieli na poniedziałek pomiędzy godziną 2-gą a 3-cią znani tutaj awanturnicy Tosz i Potrykus wszczęli burdy, przypuszczalnie w tym celu, by wywołaniem zamieszania coś złować. Ciężkie okaleczenia odniosły dwie osoby, pozatem hałaśnicy zdemolowali lokal, na skutek czego gospodarz p. Gierszewski poszkodowany został na 700 zł. Awanturników wzięto pod klucz.

Rzepiczna. pod Czerskiem. (Nieszczęśliwy wypadek). W ubiegły czwartek, dnia 13 b. m. wracał deputatnik Józef Wilczewski zamieszkały w Rzepicznej, w powiecie Tucholskim odległej od Czerska około 10 km. powozem z Czerska do domu. W ul. Młyńskiej koło młyna p. H. Groosa spłoszyły się nagle konie a nieszczęśliwy Wilczewski spadł z wozu na dyszel, poczem został przez konie przejechany. Doznał on strasznych obrażeń ciała wewnętrznych i zewnętrznych, jak złamanie kilka żeber, ciężkich ran na głowie i lewej nodze. Natychmiastowej pomocy udzielił mu p. Groos, lecz nieszczęśliwy po krótkim czasie zmarł.

wnością zawierała klucz tajemnicy.

Stary milioner, jak zwykle ludzie starzy, wstawał rano i zawsze odbywał długą przechadzkę, gdyż pomimo sześćdziesięciu dziewięciu lat, był niezwykle silny i rzeźki; poczem wracał do domu pięknego pałacyku przy alei de la Maye, otoczonego ładnym parkiem, a zbudowanego przed czterema lub pięcioma laty.

Pragnąc pomówić z milionerem niezwłocznie, notarjusz chciał zastać go w domu przed wyjściem na przechadzkę.

Spiesznie minął posąg Houdona i wszedł na ulicę Bethune, prowadzącą do Vaucressen. Skrećciwszy w aleję de la Maye, notarjusz widział już pałacyk dziadka Richaud, gdy nagle spostrzegł wychodzącą stamtąd młodą kobietę.

— Ho, ho! — rzekł do siebie notarjusz! — Kobiętka u dziadka Richaud i to jaka jeszcze.

Znał dobrze wszystkich domowników dziadka Richaud, wiedział, że stary milioner nie pozwoliłby nikomu ze służby wprowadzić do domu obcej kobiety, słusznie zatem przypuszczał, że nieznajoma wychodziła od samego pana.

— No, no! Ale to coś podejrzanego... Muszę pójść za tropem.

Zamiast skrećci na prawo w aleję, poszedł prosto i zatrzymał się w odległości kilkunastu kroków. Dziewczyna weszła w ulicę Bethune i

skierowała się ku miastu, tupiąc głośno obcasami bucików.

Notarjusz udał się za nią, obserwując ją bacznie. Nieznajoma miała na sobie czarną, skromną sukienkę, staniczek beżowy, tani kapelus, buciki podzelowane. Wyglądała jednak nieźle, nawet dość szykownie, jak zresztą wszystkie paryżanki, które już się rodzą z pewną kokieterją i umieją chodzić, unosić suknię, ubierać się i uśmiechać już w tym wieku, w jakim dziewczyny prowincjonalne uchodzą jeszcze za dzieci.

No, no! — powtarzał sobie notarjusz. — Skąd to dziadek Richaud wyrwał tę sroczkę... Ha, w starym piecu djabeł pali! Tacy zwykle lubią nowalijki, a ponieważ towar to rzadki, dają się brać na surrogaty.

Dziewczyna szła coraz prędzej i notarjusz tylko dzięki temu, że był dobrze wypoczęty, mógł za nią wydażyć. Wyciągał on jednak dobrze krótkie swe nóżki.

Na przystanku, na prawym brzegu rzeki, dziewczyna wskoczyła do tramwaju, notarjusz zaś do doróżki.

— Jedź, przyjacielu, za tramwajem — rzekł do woźnicy. — Powiem, gdzie masz stanąć.

Teraz pościg odbywał się w warunkach zmienionych. Notarjusz z doróżki śledził bacznie tramwaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na k...
stwow...
wadzila...
zu drob...
innych

KRONIKA

Chelmska, dnia 24 czerwca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Jana Chrzc. Agrypiny
Wtorek: Prospera, Wilh. opat.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“ p. Wolskiego.

— **Uwaga płatnicy podatkowi.** Termin zapłaty podatków od lokali za pierwszy i II-gi kwartał 1929 roku został przedłużony do dnia 30-go czerwca 1929 r., do którego to czasu trzeba uiścić zaległości podatkowe w Głównej Kasie Miejskiej.

— **Egzaminy końcowe w miejscowej dokszałcającej szkole zawodowej.** Kierownictwo dokszałcającej szkoły zawodowej podaje do wiadomości: W środę dnia 26 czerwca br. w czasie od 2/26 do 8¹⁵ wieczorem odbędzie się egzamin końcowy w klasach III A (grupa metalowa i drzewna) III B¹ (grupa włókiennicza—skórna—zdobnicza i spożywcza) i III C (grupa handlowa). w czwartek dnia 27 czerwca br. od godz. 5 do 8¹⁵ wieczorem odbędzie się egzamin w kl. III B² dziewcząt oraz w klasach III-cich męskich (reszty uczniów).

Wszystkich P. P. Pracodawczyń i Pracodawców mających uczeni (nice) w wyżej podanych klasach prosi kierownictwo o wzięcie jak najliczniejszego udziału w egzaminach.

W czasie egzaminów i po egzaminach będzie można zwiedzać wystawę robót kobiecych, rysunków zawodowych, prac piśmiennych, księgowości kupieckiej itp. Z klasą dziewcząt przeprowadzi się też praktyczne gotowanie.

Młodzieży uczęszczającej do klas 3 A, 3 B¹, 3 B² dziewcząt i 3 C w dniach 26 i 27 czerwca br. urlopów pod żadnym warunkiem udzielić nie można — dlatego uprasza się P. P. Pracodawców (czynie) i Rodziców o wysłanie wszystkich uczniów (nice) na egzamin, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskają świadectwa ukończenia dokszałcającej szk. zaw., które według art. 155 nowej ustawy przemysłowej polskiej, obowiązującej od 15 XII. 1927 r. winien posiadać i narazi się na dalsze uczęszczanie do szkoły. Zaznacza się, że bez świadectwa ukończenia szkoły, (trzech klas) nie może terminator zdawać egzaminu czeladniczego.

Z inicjatywy tutejszego Koła Podof. Rez. ma powstać przy powyższym towarzystwie Oddział P. W., któryby umożliwił P. T. Obywaleństwu ćwiczenie się w sprawach, wchodzących w zakres wojskowości. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat tutejszego Koła Podoficerów Rezerwy, Brzezicki, Szewska 2., oraz redakcja „Przeglądu Pomorskiego“.

(Myśl członków chętnych tut. Koła Podoficerów Rezerwy może w przyszłości przyczynić się do pomnożenia bojowników za Ojczyznę i dlatego powinna znaleźć dodatni oddźwięk w kołach tutejszego Obywatelstwa. — Przep. red.)

— **Z przejazdu samochodów raidowych przez Chelmską.** W ub. sobotę od godz. około 14-ej przejeżdżały przez nasz gród samochody raidowe, które powracały w drodze powrotnej do mety — do Warszawy. Jak nas informują źródła miarodajne pierwszy i ostatni z samochodów był Kraków i Warszawa. Raid na przestrzeni naszego miasta zakończył się około godz. 20-tej.

— **Najdłuższy dzień w roku.** Dzień 21 czerwca jest pierwszym dniem kalendarzowego lata i zarazem najdłuższym dniem w roku. Od następnych dni słońce będzie już coraz krócej gościć na niebie. Spodziewać się jednak należy, że jeszcze przez lipiec i sierpień będziemy mogli zażywać błogosławieństw słońca takich, jakie mieliśmy w ostatnich dniach. Niestety jednak — barometr spada i dziś po raz pierwszy od kilku dni niebo zachmurzyło się.

— **Uruchomienie wagonów-lodowni na kolejach polskich.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku z dniem 1 czerwca br. wprowadziła stałe kursy wagonów-lodowni do przewozu drobnych przesyłek ryb, mięsa, masła, mleka i innych artykułów łatwo psujących się.

— **Egzamin dojrzałości w tutejszej szkole wydziałowej.** Donoszą nam, że z dniem dzisiejszym rozpoczął się egzamin dojrzałości w tut. szkole wydziałowej. Jak nas informują z ustnego egzaminu zostały zwolnione: p. Jądzińska, p. Chrzanowska i p. Buchholtzówna.

Wszystkim kandydatom i kandydatkom składamy nasze najszczerze życzenia, aby szczęśliwie złożyli dowód swej pracy. „Szczęść Boże“.

— **Wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej** apelujemy do mieszkańców m. Chelmskiej i gminy Chelmskiej, aby zgłaszali swe nazwiska oraz miejsce zamieszkania w tutejszym urzędzie meldunkowym, celem ustalenia listy wyborców. Upraszamy wszystkich P. P. Obywateli, aby formalności te załatwili w czasie jak najkrótszym, by przez to ułatwić pracę urzędnikom, a temsamem nie wprowadzać miejscowości w listę wyborczej.

— **Ze Sportu w Chelmskiej: Czarni Toruń — Pogoń jun. 3:6.** Zawody te wygrała młoda drużyna „Pogoni“ dzięki lepszej technice. Drużyna Czarnych fizycznie dużo silniejsza grała słabo, mimo że uzupełniona była przez graczy I drużyny. Sędziował p. Smiglewski.

— **W dniu wczorajszym** odbył się tu wielki festyn wiosłarski. Ze względów od redakcji niezależnych podamy obszernie sprawozdanie w numerze jutrzejszym.

— **W piątek dnia 21 bm.** odbyło się zebranie K. S. „Pogoni“. Z powodu braku miejsca umieścimy sprawozdanie w jednym z najbliższych numerów.

— **Podoficerowie Rezerwy łączcie się!** W ubiegłą sobotę odbyło się w „Hotelu Dworcowym“ nadzwyczajne walne zebranie tutejszego Koła Podoficerów Rezerwy, zwołane z polecenia Zarządu okręgowego. Zebranie zajął wice-prezes p. Komuński hasłem „Jedność“, poczem przywitał delegatów Okręgu pp. sekretarza Jankowskiego i komendanta Sobczaka z Torunia, oraz przedstawiciela „Przeglądu Pomorskiego“.

Na stole prezydjalnym znajdowały się 2 porządki dzienne; pierwszy ustalony przez miejscowy zarząd, a drugi podyktowany przez Zarząd okręgowy. Po dość ożywionej dyskusji nad przyjęciem porządku obrad, w której zabierali głos pp. Droznakiewicz, sekr. okr. Jankowski, Beszczyński, Piekarski, Makowiecki, Brzezicki, Karasiewicz i inni, ustalono porządek Zarządu miejscowego Koła, jednak z pewnymi zmianami.

Marszałkiem wybrano p. Droznakiewicza, protokulistami pp. Brzezickiego i Linkowskiego, ławnikami pp. Komuńskiego i Liczkowskiego.

Przeprowadzono wybory Zarządu, w skład którego weszli pp. Karasiewicz (prezes), bez podziału czynności Komuński, Piekarski, Beszczyński, Brzezicki, Liczkowski, Witkowski B., Weredycki i Grabski.

Pod następnym punktem prezes p. Karasiewicz zdał sprawozdanie z działalności Komitetu Przystosobienia Wojskowego i W. F.

W dyskusji nad powyższym tematem zabrali głos pp. sekr. okręgowy Jankowski, Droznakiewicz, proponując utworzenie oddziału P. W. przy tut. Kole Podoficerów Rezerwy, Beszczyński, Karasiewicz, kom. okr. Sobczak, zachęcał członków do gremjalnego wzięcia udziału w 4-tygodniowych kursach instruktorskich w Warszawie, gdzie wylczył korzyści, jakie z tego będą płynęły.

Z kolei przystąpiono do wniosków wraz z uchwałami. Z inicjatywy p. Droznakiewicza ma powstać, jak już wyżej wspomiano, Oddział Przystosobienia Wojskowego, do którego mają wstęp wolny wszyscy Obywatele.

Uchwalono również wydać powyższą uchwałę w 4-egzemplarzach, z których jeden będzie wręczony Magistratowi, dwa prasie, oraz p. porucznikowi Żaleskiemu.

Inne uchwały dotyczyły spraw czysto organizacyjnych. We wolnych głosach przemawiali pp.: Droznakiewicz, sekr. okr. Jankowski, prezes miejsc. Koła Karasiewicz, kom. okr. Sobczak, Siekierowski, Brzezicki, przedst. „Przegl. Pom.“ Bartelki i inni. W dalszym ciągu nastąpiło wręczenie zaświadczeń do prawa noszenia żetonów panom: Drazkowskiemu, Witkowskiemu, Piekarskiemu, Grabskiemu, Beszczyńskiemu, Brzezickiemu, Juchtowskiemu, Kostrzewskiemu, Kurkierewiczowi, Dybowskiemu i Szarafińskiemu.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Karasiewicz solwował zebranie hasłem „Jedność“ około godziny 23.45.

Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa na Pomorzu.

„Stowarzyszenie Chrześcijańsko Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“ w swej trosce o rozwój szkolnictwa polskiego i o udoskonalenie środków i sposobów nauczania organizuje jak rok rocznie tak samo i w tym roku kursy wakacyjne dla nauczycielstwa do II egzaminu (kwalifikacyjnego i praktycznego).

Kurs, trwający od 3—30 sierpnia br. zgromadzi niewątpliwie liczne zastępy nauczycieli nie tylko z całego Pomorza, ale z dalszych części polskich; złoży się na to przyczyną dużo: kurs prowadzić będzie znany prof. pedagogiki Bernard Szwoch z Grudziądza, administrację szkolną wyplacać będzie inspektor Szkolny Zdek z Tucholi, a metodyki szereg wybitnych fachowców; Dojazd dogodny przez Laskowice do Tucholi, stolicy borów tucholskich, do pięknie położonego miasta, otoczonego ze wszech stron wielkimi lasami: wycieczki w bory tucholskie, kąpiele słoneczne, rzeczne (Brda) i w licznych jeziorach; urządzamy także wycieczki na Kaszuby, po wybrzeżu, do Gdańska i Gdyni; mieszkanie wygodne w miejscowym internacie seminarjum nauczycielskiego; koszta za nocleg i naukę tylko 45, zł. (z tego 10, zł. wpisowego). Należy zabrać ze sobą dere, jasek, powleczenia i prześcieradła; wyżywienie w miejscowych restauracjach, a częściowo w internacie seminarjum; można uzyskać na mieszkanie także umeblowane pokoje na mieście na dogodnych warunkach.

Kurs rozpocznie się uroczystym otwarciem dnia 3 sierpnia r. b. rano o godz. 9-tej po mszy św., wobec tego przybycie uczestników kursu do Tucholi już w przeddzień jest pożądane.

Prócz tego organizuje Zarząd Główny Stowarzyszenia Ch. N. N. S. P. w Gdyni — Oksywu 4-ro tygodniowy, kurs wakacyjny, trwający od dnia 3—30 lipca rb; typ kursu: kurs śpiewu dla nauczycieli (metodyka nauki śpiewu w szkole powszechnej w teorii i praktyce, materiał w ogólnym zarysie, ćwiczenia chóralne i dyregentkie, produkcje chóru, wycieczki wzdłuż wybrzeża i na morze, koncerty na wycieczkach). Kurs prowadzi prof. Adamczak ze Lwowa.

Stowarzyszenie Chrześc. Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Okręgu Pomorskiego.

Przy słabym trawieniu, niedokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach i czyrakach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ doskonale reguluje tak ważną czynność kiszek.



Każdy listonosz

przypomina, że **czas najwyższy**, aby odnowić prenumeratę na mies. lipiec. Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na „Przegląd Pomorski“ aż do **ostatniego dnia w miesiącu**. Więc zatem spiesz, aby w dostarczaniu gazety nie nastąpiła przerwa!

Ogłoszenie.

Niniejszem przypominamy, że termin płatności państwowego podatku od lokali za I. półrocze 1929. upłynął i to:

za I-szy kwartał z d. 28 lutego 1929
„ II-gi „ z dniem 30 maja 1929

Przeto wzywamy tych podatników, którzy dotąd nie uiszcili wyżej wspomnianego podatku do wpłacenia zaległych kwot wraz z odsetkami do Głównej Kasy Miejskiej w miejscu w terminie najdalej do 30 czerwca 1929 r.

Niezapłacenie zaległości w wyżej ustalonym terminie płatności pociągnie za sobą bezwzględne ściąganie w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę i 5% kosztów za ściąganie od całkowitej zaległości.

Chelmsza, dnia 10 czerwca 1929 r.
Główna Kasa Miejska
(—) Augustyniak.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września br. rozpoczyna się obowiązek szkolny dla wszystkich dzieci urodzonych w roku 1922. Rodzice wzgl. opiekunowie powinni zatem zgłosić je do szkoły. Wpisy do klas pierwszych tutejszych szkół powszechnych odbędą się 24, 25 i 26 bm. w godzinach od 8—13-ej w kancelariach kierowników szkół. Do wpisu należy przynieść metrykę urodzenia lub chrztu i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

W ogłoszonym terminie należy zgłosić wszystkie dzieci, gdyż późniejsze zgłoszenia utrudniają pracę szkolną.

Chelmsza, dnia 8 czerwca 1929 r.
Kierownicy szkół:
(—) Skański. w z. Stetkiewiczówna E.

Łańcuchy wszelkiego rodzaju i pastwiskowe

Dziabki do buraków

Kosy, sierpy

Widły, szpadle

Podkowy

Młotki do kamieni

Konewki do podlewania kwiatów

Wszelkie okucia budowlane i narzędzia dla rzemieślników, jako sprzęty domowe i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz

Chelmsza, Rynek 13.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek d. 25 bm. o godz. 8-ej przed poł. sprzedam za gotówkę najczęściej dającemu

1 zegarek,
4 naczynia drewniane do lodu, kotły, wanny, butelki i rozmaite inne towary.

Zbiórka licytantów na podwórzu firmy Borus i Czerwiński przy ulicy Strzeleckiej

Chelmsza, dnia 24. 6. 29 r.

(—) Gramowski kom. sąd.

**Bydgoska
Garbarnia i
Białoskórnia**

Bydgoszcz Jasna 17

Przyjmuje do garbowania na rindboksy-Bokskalf, alonówki, oraz garbuje wszelkie skóry z włosiem.

Ogłaszajcie w
„Przeglądzie Pom.”

Pomarańcze, Cytryny

**Konserwy owocowe
i warzywne**

Prawdziwe soki owocowe nie szluczne
poleca po najniższych cenach

Wiktor Olszewski

Chelmsza — ulica Toruńska 36.

Pilki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stałe na składzie.

**Skład Papieru
Druk. Przemysł.**



Pierwszorządne

Pianina

poleca

B. Sommerfeld

Największa
w Polsce

Fabryka Pi anin

Bydgoszcz

Śniadeckich 56
Tel. 883 i 458

Narozna

kanapa

skórą pokrytą, mało używana, korzystnie na sprzedaż. Adr. do red. Przegl. Pomorsk.

Srebro i złoto

oraz monety

kupuje po najwyższej cenie dziennej

Gołębiowski

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

Dostawy dla zakładów

Hurt Łóżka metalowe Detail

sprzęty domowe i kuchenne poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach

F-ma JAN PAPRZYCKI

Bydgoszcz.
Zbożowy Rynek 3
róg Bernardyńskiej.

i Instytutu Państwowych

Posiadaczom

Radjo - aparatów

podaję niniejszem do wiadomości, że ładuję i reperuję

AKUMULATORY

oraz dostarczam takowe po cenach fabrycznych

Filip Kowalski

Zakład ślusarski i elektr. techniczny ul. Szewska 51.

Zadajcie wszędzie tylko wyroby krajowe!

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski” na III. kwartał lipiec, sierpień, wrzesień za 7,02 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski” proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski” za III. kwartał 1929 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski” na miesiąc lipiec 1929 r. za 2,34 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski” proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski” na miesiąc lipiec 1929 r. odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.